

## Dylematy i wyzwania dla zarządzania procesami wzrostu i rozwoju na obszarach wiejskich

Dr hab. Barbara Piontek, prof. nadzw.

Katedra Zarządzania

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

### Wprowadzenie

W procesie transformacji – jedną z istotnych jej cech (określoną przez przyjęty paradygmat) jest *rosnące tempo zmian*, czyli przyśpieszenie działań, które w skali międzynarodowej dzielą kraje na będące w czołówce i na nienadążające za wyznaczonymi im standardami. Podobna dywersyfikacja spotyka określone obszary wewnątrz poszczególnych krajów, regionów i województw. W Polsce etykieta obszaru drugiego przyśpieszenia – niezależnie od zlokalizowanego na tym obszarze potencjału – przylgnęła do obszarów rolnych, które postrzegane są jako zapóźnione, biedne i mniej rozwinięte „cywilizacyjnie”.

Pytaniem jest, czy obszary z punktu widzenia takiej oceny powinny pozostawać bierne i godzić się z taką klasyfikacją, czy też – zgodnie z prawem naturalnym zapewniającym każdemu człowiekowi i każdej społeczności prawo do rozwijania własnej inicjatywy – liderzy funkcjonujący w tym obszarze powinni podjąć wyzwanie do urzeczywistnienia drogi własnego rozwoju. A umocowaniem dla ich działania powinna być dobra teoria, poprawna polityka społeczno-gospodarcza realizowana przez władze lokalne.

Koncepcje rozwoju społeczno-gospodarczego oraz umocowane w nich polityki (w tym sektorowa, regionalna, a także lokalna) należą do kluczowych, a równocześnie do wzbudzających kontrowersje i dyskusje. Ich przestudiowanie umożliwia znalezienie własnych rozwiązań i własnej drogi. Już same poglądy na temat toczących się zmian nie są jednorodne. Pojawiają się określone odmienności i przeciwstawności w prezentowaniu poglądów i formułowaniu argumentów:

- z jednej strony bezkrytyczne wsparcie dla toczących się przemian,
- z drugiej próba ustalenia i wskazania ograniczeń, których przemiany nie powinny i nie mogą naruszać. Znane nazwiska, które uściśliły swoje stanowiska, potwierdzają prawidłowość rozumowania.

- Milton Friedman w 2002 roku zweryfikował swoje zalecenia: prywatyzować, prywatyzować i prywatyzować → i przestrzega: najważniejsze jest prawo, następnie własność prywatna i zasady konkurencji,
- Joseph Stiglitz: bytowanie przyszłych pokoleń nie może odbywać się kosztem obecnych,
- Zdzisław Sadowski: rozwój gospodarczy powinien służyć poprawianiu losu i warunków życia całego społeczeństwa ludzkiego, a nie tylko jego części,
- Jeffrey’a D. Sachs: głównym problemem stanie się **zrównoważony rozwój**, samoregulujące się siły gospodarki rynkowej **powinny się kierować nadrzędnymi zasadami sprawiedliwości społecznej oraz regulacjami w zakresie ochrony środowiska**.

Weryfikacja stanowisk i wskazania wybitnych ekonomistów upoważniają do podjęcia własnej refleksji nad kształtowaniem koncepcji rozwoju i polityki jego urzeczywistniania w naszym kraju, województwie i gminach. Upoważniają też do oceny mechanizmów określających procedury naszego funkcjonowania i do podjęcia poszukiwań możliwości wdrożenia rozwiązań efektywnych w wymiarze ekonomicznym, ekologicznym i społecznym we wszystkich obszarach Polski, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich, które z jednej strony mają potencjał rolniczy, z drugiej strony – są obszarami o wysokim potencjale dla działalności pozarolniczej.

Rolnictwo (łącznie z przetwórstwem) jest produkcją strategiczną zarówno dla Polski. Dzięki niemu kraj ma zagwarantowane bezpieczeństwo żywnościowe, bowiem rolnictwo zaopatruje krajowy rynek w surowce oraz w produkty spożywcze.

Rolnictwo daje także danemu państwu niezależność – nie musi importować towarów żywnościowych, nie dotyczą go wahania cen na światowych rynkach towarowych, nie jest zobowiązane do zachowywania poprawnych, a często podległych, stosunków dyplomatycznych z krajami, od eksportu których jest uzależnione. Dzięki rozwojowi krajowego rolnictwa – w Polsce – obywatele uzyskują dostęp do zdrowych produktów żywnościowych, których znają pochodzenie, warunki

uprawy i sposób przechowywania. Jako gałąź strategiczna rolnictwo powinno być rozwijane nie dlatego, że jest opłacalne, ale dlatego, że jest bezwzględnie konieczne. Pytaniem jest, czy rolnictwo w ogóle może być nieopłacalne? A jeśli tak to pytaniem jest czy taka nieopłacalność wynika z natury rolnictwa czy też jest zadana zewnętrznie, poprzez rozwiązania instytucjonalne. Przykładowo – wyliczono, że jogurt truskawkowy, który trafia na stół przeciętnego Niemca (por. załącznik 1), przemierza ok. 3500 km (gotowy jogurt, materiały na kubek, pokrywa), a ponieważ dostawcy materiałów mają swoich poddostawców surowców (mąka kukurydziana, proszek pszenny, koszenila itd.) dochodzi do tego 4500 km. Tak więc podróż jogurtu truskawkowego wynosi ok. 8000 km<sup>1</sup>. Jogurt który podróżuje 8000 km umożliwia wygenerowanie olbrzymich zysków, a niska cena wynika z rozwiązań instytucjonalnych i wszystko to nie ma już nic wspólnego z racjonalnym gospodarowaniem, zdrową żywnością i zdrowym rozsądkiem. Odpowiedzi na powyższe kwestie i sformułowane pytania wykraczają jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Współcześnie na ogół nie traktuje się rolnictwa jako dziedziny gospodarki o kluczowym znaczeniu. W dokumentach strategicznych województw i gmin brak jest bowiem odniesień do rolnictwa, a jeśli nawet pojawiają się, to mają one jedynie na celu zasygnalizowanie, iż na danym obszarze w mniejszym lub większym zakresie prowadzona jest produkcja rolna. Z kolei w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 rolnictwo zaliczone zostało do gałęzi schyłkowych<sup>2</sup>.

Mechanizmy, które współcześnie funkcjonują – wydawałoby się, że takie same, ale z niespotykaną dotąd siłą – oddziałują na świadomość, utrwalają nierówności społeczno-ekonomiczne i dzielą świat na ten, który „ma jedzenie” i który „jest jedzeniem”. Jak stwierdził M. Wańkowicz: łąki chorują od wysokich traw, a narody (społeczeństwa) od inteligencji. A dzisiaj to właśnie nauka – jak nigdy wcześniej – umożliwia utrwalanie chaosu i nieładu, gdyż – podporządkowana demolatrii – charakteryzuje się brakiem jednoznacznych i przejrzystych definicji i podziałów oraz opracowywaniem pseudo koncepcji rozwoju na doraźny użytek. Skutkuje to tym, że te same kategorie są używane dowolnie, definiowane na własne potrzeby (także potrzeby różnych koncepcji), są różnie interpretowane, rozumiane. Owa „nowomowa<sup>3</sup>” sprawia, że brak dzisiaj jednolitych koncepcji teoretycznych. Zdarza się też, że te same pojęcia i sformułowania występujące w odmiennych koncepcjach, są przeciwstawnie rozumiane – a to rodzi chaos.

Problem dotyczy także – a może przede wszystkim – kategorii nadrzędnych, takich jak kategoria rozwój. Kategorie nadrzędne w naukach szczegółowych są pomijane i traktowane bardzo często jako zbędne. O ile kategoria rozwój zrów-

noważony na trwałe wpisała się w nauki ekonomiczne i nauki o zarządzaniu, o tyle o kategorii rozwój – jako kategorii podstawowej – nie mówi się prawie wcale, zawężając ją do ujęć sektorowych (rozwój czego??). I w tym sektorowym ujęciu mówi się o niej zarówno w aspekcie rozwoju zrównoważonego, jak i teorii neoliberalnej. To naukowe *panta rei* staje się dziś niebezpiecznym narzędziem uprawiania nauki na doraźne potrzeby. W imię transformacji, cywilizacji wiedzy, rozwoju cywilizacyjnego i wzrostu konkurencyjności usprawiedliwane są wszelkie teorie i praktyki. Nauka przestaje służyć rozwojowi, a staje się instrumentem pogłębiającym nierówności społeczne i podziały. Tymczasem turbulencje społeczne, jak i gospodarcze jednoznacznie pokazują, że koszty tych eksperymentów zachodzących w obszarze nauki i praktyki, w wymiarze realnym ponosi po prostu człowiek.

Zagadnienie koncepcji rozwoju oraz dylematy i wyzwania z nim związane stanowią przedmiot badań dla nauki, ale także dla praktyki. Z jednej strony zagadnienie wybory koncepcji rozwoju w ujęciu makro rzeczywistości wydaje się być oczywiste, z drugiej strony zarówno w nauce zagadnienie to jest rzadko podejmowane, a w praktyce istnieje niewiele rozwiązań w tym obszarze, często o dyskusyjnej jakości. Niestety polityka gospodarcza jako nauka odeszła dziś do naukowego i praktycznego lamusa, a polityka społeczna wydaje się poszukiwać krótkookresowych rozwiązań, natomiast o wadze długookresowej polityki rozwoju kraju mówi fakt, że opracowana została w 2013 roku, a jej autorem jest Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Zadać należy pytanie: jaka koncepcja rozwoju była realizowana w okresie transformacji od 1989 roku, w okresie 24 lat od zmiany ustroju?

W artykule przyjmuje się założenie, że wybór koncepcji rozwoju dla budowania pomyślności państwa (obszarów miejskich i wiejskich) jest wyborem strategicznym.

W wyborze koncepcji rozwoju w okresie transformacji kluczowymi są:

- wybór pomiędzy koncepcją przyjętą z zewnątrz bądź budowaną oddolnie;
- koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na zrównoważeniu bądź koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na niezrównoważeniu. Z pozoru wybór jest oczywisty, jednakże w praktyce istnieje niezgodność pomiędzy tym co się myśli, tym co się mówi i tym co się wybiera – także w obszarze wyboru, deklaracji i realizacji przyjętej koncepcji;
- dylemat ile suwerenności, a ile integracji w wymiarze gospodarczym, społecznym i instytucjonalnym?

Trzeba mieć świadomość, że każdą koncepcję rozwoju można przyjąć bądź odrzucić, a jej wybór jest składową wielu czynników, w których najistotniejsze to wiedza, odpowiedzialność, wartości i przyzwoitość. Wybór pomiędzy zrównoważeniem a nierównowagą oraz integracją i suwerennością należy do fundamentalnych wyborów. Realnym urzeczywistnieniem wyboru między zrównoważeniem a niezrównoważeniem oraz integracją i suwerennością są: zagospodarowanie popytu oraz zagospodarowanie podaży.

<sup>1</sup> S. Böge, Erfassung und Bewertung von Transportvorgängen: Die produktbezogene Transportkettenanalyse. In Dieter Läßle (Hrsg.) Güterverkehr, Logistik und Umwelt. Edition Sigma Berlin 1993. cyt. za Weizsäcker von E.U., Lovins A.B., Lovins L.H., Mnożnik Cztery. Podwojony dobrobyt – dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych, Nowy raport dla Klubu Rzymskiego, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Wydawnictwo Rollewski, Toruń 1999, s. 122.

<sup>2</sup> B. Piontek, Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030 w aspekcie spójności społeczno-gospodarczej i rozwiązań kryzysogenych (część II: Uwarunkowania proceduralne i cele szczegółowe) – w druku oraz Koncepcja zagospodarowania przestrzennego kraju 2030, projekt dokumentu rządowego, Minister Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2011, s. 27 i 60.

<sup>3</sup> pojęcie użyte przez A. Bihr, Nowomowa neoliberalna, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.

# 1. Istota kategorii rozwój i aspekty z nią związane

Kategoria *rozwój* – jako podstawowa – powinna być tak zdefiniowana, aby mogła być przyjęta przez wszystkie obszary, dziedziny i dyscypliny nauki.

Słuszność naszego podejście potwierdzają również autorzy, którzy dostrzegają, że pojęcie *rozwój* należy nie tylko do pojęć niezdefiniowanych, wieloznacznych, ale także pierwotnych.

**Zgodnie z definicją Słownika języka polskiego *rozwój* jest to: przechodzenie ze stanów mniej doskonałych do stanów bardziej doskonałych.** Definicja ta nie odpowiada na dwa podstawowe pytania, a mianowicie: jakie *rozwój* powinien spełniać kryteria? i komu *rozwój* ma służyć?

Bez uwzględnienia odpowiedzi na powyższe pytania kategoria *rozwój* zdezonizowana zostanie do kategorii *postęp*. Kategoria *postęp* nie jest i ze swej natury nie może być równoznaczna czy utożsamiana z kategorią *rozwój*. Jej specyfika polega bowiem na tym, że jest ona neutralna etycznie i objęta na prawdę, a jej przydatność – przy braku kryteriów oceny – może służyć rozwojowi, bądź go uniemożliwiać. W historii ludzkości znane są eksperymenty, które niewątpliwie były *postępem*, ale niewiele miały wspólnego z *rozwojem*.

Kluczowe dla właściwego rozumienia kategorii *rozwój* są odpowiedzi na obydwa pytania:

- **Jakie *rozwój* powinien spełniać kryteria?**

Również twórcy neoliberalnej myśli przyjęli za wartości fundamentalne – centralne wartości cywilizacji – polityczne ideały godności człowieka oraz wolności jednostki. Ideały te przemawiają do każdego, kto ceni sobie możliwość samodzielnego decydowania o sobie<sup>4</sup>. Za D. Harveyem przytaczamy wypowiedź krytyka kultury M. Arnolda: *wolność to bardzo dobry wierzchołek, pod warunkiem, że wiadomo, dokąd się jedzie*<sup>5</sup>. G. Kołodko stwierdza, że *neoliberalizm jest to dewiacja stosunków rynkowych, która polega na tym, że wykorzystuje się wspaniałe ideały gospodarki liberalnej i polityki, takie jak: wolność, demokracja, prywatna własność, konkurencja na rzecz tego, aby poprawiać sytuację materialną nielicznych kosztem większości*<sup>6</sup>.

W artykule przyjmuje się, że kryteriami dla kategorii *rozwój* są aksjomaty, reguły powszechnego postępowania i prawo naturalne. Na ich fundamencie budowane jest (powinno być) prawo stanowione, normy instytucjonalne. Są one warunkiem koniecznym dla zapewnienia szeroko rozumianego ładu, chronią one istnienia i kontrolują działanie. Tym, którzy powątpiewają w potrzebę uwzględniania owych kryteriów, jako bezwzględnie koniecznych w procesach urzeczywistniania *rozwoju*, bądź tym, którzy te kryteria z ironią bagatelizują – za Z. Bauman'em – przypomnieć należy: *żadna potworność dokonana przez niemieckich lekarzy, czy niemieckich technokratów nie kłóciła się z przekonaniem, że wartości mają charakter subiektywny, nauka zaś ze swej strony pozostaje instrumentalna*

<sup>4</sup> D. Harvey, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press 2005.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> G. Kołodko, Prof. Kołodko o neoliberalizmie i światowym kryzysie gospodarczym, wykład [www.youtube.com](http://www.youtube.com) data dostępu 2010.05.03, por. także G. Kołodko, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, ss. 206-256.

*i wolna od wartości*<sup>7</sup>. Z drugiej strony zauważyć można zastępowanie aksjologii umocowanej w prawie naturalnym przez tzw. *aksjologię salonową*<sup>8</sup> (dowolnie formułowane i przyjmowane paradygmaty, będące produktami nauki: wzorce, modele, twierdzenia) i na bazie tych paradygmatów funkcjonuje kategoria społeczeństwo wiedzy<sup>9</sup>.

- **komu *rozwój* ma służyć?**

Zarówno w środowisku naukowym, jak i politycznym słowo „człowiek” zastępuje się kategorią „jednostka”. D. Harvey wskazuje, że *„dodatkowy element stronniczości wprowadza prawniczy kruczek, jakim jest definiowanie korporacji jako jednostek (podmiotów) w obliczu prawa*. Nadaje on ironiczny wydźwięk prywatnemu credo Johna D. Rockefellera, wrytemu w kamieniu nowojorskiego Rockefeller Center, które przekłada ponad wszystko „najwyższą wartość jednostki”<sup>10</sup>, z tym że jednostką z definicji może być zarówno człowiek, jak i korporacja. Mamy tu przykład stosowania zasady deregulacji do definiowania pojęć.

Pytaniem jest, jaka definicja kategorii *rozwój* jest i będzie stosowana w przyszłości? Czy wolno nam posługiwać się kategorią *rozwój* rozumianą w sposób dowolny i definiowaną – zgodnie z darwinowską zasadą ewolucji i neoliberalną zasadą deregulacji<sup>11</sup> – na doraźny użytek? Rozwiązanie tej kwestii należy do podstawowych, jeśli droga rozwoju ma być jasno wyznaczona i skutecznie zrealizowana.

Jeżeli kategoria *rozwój* nie jest poprawnie definiowana, to w nauce, praktyce i w polityce istnieją możliwości urzeczywistniania – pod hasłem *rozwój* – koncepcji rozwoju pozornego, a nawet antyrozwoju (fakty historyczne potwierdzają taką tezę).

W niniejszych rozważaniach przyjmujemy opisową definicję kategorii *rozwój*: *jest to proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form pod pewnym względem doskonalszych* (złożoność, na którą zwraca się uwagę w ujęciach definicyjnych, może nie być atrybutem rozwoju; może ją zastępować prostota form), *podporządkowany godności osoby ludzkiej i spełniający kryteria artykułowane przez Konstytucję Świata, tj. aksjomaty, prawo naturalne i wartości nadrzędne*. Definicja ta ma tę przewagę nad innymi, bardziej ogólnikowymi definicjami, że odpowiada na trzy podstawowe pytania: 1) kto jest podmiotem rozwoju (komu *rozwój* jest podporządkowany?); 2) komu *rozwój* ma służyć (kto jest adresatem rozwoju?); 3) jakie powinien spełniać kryteria. Godność człowieka nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ani też teoretycznym. Jest wpisana w dokumenty światowe i rezolucje m.in. ONZ, Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W Polsce posiada umocowanie konstytucyjne (art. 30 Konstytucji RP). Traktujemy ją – za B. Drożdżem – jako *kryterium kształtowania porządku społecznego i to na dwa sposoby. Po pierwsze, jako związana z osobą ludzką przyrodzona cecha, której nie wolno naruszyć, a po drugie, jako zadanie*

<sup>7</sup> Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 42.

<sup>8</sup> Pojęcie to użyte zostało w Sędziowie Donaldą Tuska. Kogo premier wysłała do Strasburga?, [www.frona.pl](http://www.frona.pl) data dostępu 2010.05.03.

<sup>9</sup> F. Piontek, *Mnożnik Cztery jako zasób wiedzy dla urzeczywistniania rozwoju niszowego* (w druku)

<sup>10</sup> Harvey D., *A Brief History of Neoliberalism*, op. cit. .

<sup>11</sup> F. Piontek, *Spór wokół kategorii rozwój i rozwój zrównoważony – jego konsekwencje dla teorii i praktyki* (w:) *Problemy Ekologii*, 2006, nr 6.

powiązane z człowieczeństwem. Tęgo zadanego człowieczeństwa nie można się pozbyć. Stąd wypływa nienaruszalność i niezbywalność ludzkiej godności. Godność ludzka jest zatem cechą i zadaniem. Jest też kryterium weryfikującym priorytety i procedury kształtujące rozwój także w układzie przestrzennym.

## 2. Koncepcja rozwoju – dylematy i wyzwania

Wybór koncepcji rozwoju dla budowania pomyślności kraju jest wyborem strategicznym. Istotne jest to, że zawsze jakaś koncepcja jest realizowana. Pytaniem jest: w czym interesie? W wyborze koncepcji rozwoju w okresie transformacji kluczowymi są:

- wybór pomiędzy koncepcją przyjętą z zewnątrz bądź budowaną oddolnie;
- koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na zrównoważeniu bądź koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na niezrównoważeniu. Z pozoru wybór jest oczywisty, jednakże w praktyce istnieje niezgodność pomiędzy tym co się myśli, tym co się mówi i tym co się wybiera – także w obszarze wyboru, deklaracji i realizacji przyjętej koncepcji;
- wybór pomiędzy suwerennością i integracją kraju w wymiarze gospodarczym, społecznym i instytucjonalnym?

### I. Koncepcja rozwoju – zrób to sam?

Podjęwając rozważania dotyczące sposobów formułowania koncepcji rozwoju i dylematów związanych z jej wyborem, należy zadać pytanie kto powinien być jej autorem? Czy koncepcja taka powinna być działaniem przyjętym z zewnątrz, czy też powinna wyrastać oddolnie? Warto tutaj przytoczyć koncepcję W. Easterly'ego, który ilustruje fałszywość i błędność podejmowanych działań mających na celu likwidację biedy na świecie, rozróżniając pomiędzy Planistami i Poszukiwaczami<sup>12</sup>. Planiści (podobnie jak budujący różne koncepcje) mają dobre intencje, ale nikogo nie motywują, aby je wprowadził w czyn (np. poprzez poprawne programowanie rozwoju). Poszukiwacze zaś znajdują rzeczy, które działają. Planiści wzbudzają nadzieję, ale nie ponoszą odpowiedzialności za ich spełnienie, Poszukiwacze biorą odpowiedzialność za swoje działania, Planiści określają, co dostarczyć, Poszukiwacze dowiadują się co jest potrzebne, Planiści stosują światowe projekty, poszukiwacze dostosowują się do miejscowych warunków, Planiści na szczytach władzy nie wiedzą, co dzieje się na dole, Poszukiwacze sprawdzają, jaka jest rzeczywistość na dole, Planiści nigdy nie dowiadują się, czy osiągnięto to, co zaplanowano, Poszukiwacze sprawdzają, czy klient jest zadowolony. Planiści wierzą że osoby z zewnątrz mają dość wiedzy, by wprowadzać rozwiązania, Poszukiwacz uważa, że tylko osoby wewnątrz mają wystarczającą wiedzę, aby znaleźć rozwiązania, i że większość rozwiązań musi być rodzima.

<sup>12</sup> W. Easterly, Brzemie białego człowieka, PWN, Warszawa 2008, s. 1-30.

## II. noważenie kontra niezrównoważenie

Pogłębione studia nad koncepcjami rozwoju pozwalają na wyróżnienie dwóch obszarów koncepcji. Pierwszy zbiór to koncepcje oparte na procesach zrównoważenia, drugi – na procesach niezrównoważenia. W ramach obydwu zbiorów zidentyfikować można wiele różnych koncepcji zarówno o skali makro, mezo, jak i mikro. Mogą też być urzeczywistniane w różnych systemach politycznych. Analiza tych aspektów wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

Na potrzeby niniejszej syntezy omówić należy podstawowe różnice odróżniające zbiór zrównoważenia od zbioru niezrównoważenia, a są to:

- Osadzenie koncepcji rozwoju na aksjomatach, a nie na paradygmatach, które są względne i uwarunkowane kryterialnie,
- Stosunek do kapitałów – uwzględnienie trzech podstawowych kapitałów;
- Proces wzrostu traktowany jako składowa procesu rozwoju, podporządkowana rozwojowi, a nie jako niezależna kategoria, której wypadkową może być rozwój, ale mogą być też nierówności;

Wzrost wydaje się być procesem ściśle związanym z dowolnym systemem ożywionym, także gospodarczym. Zwykle myśląc i mówiąc o *wzroście* jako o procesie zdeterminowanym genetycznie, efekcie realizacji programu rozwojowego, nieuniknionej konsekwencji życia. Wzrost ma wymiar głównie ilościowy. Oznacza to, że w przyjętym rozumieniu jest tak, jakby wielkość określonego systemu (także gospodarczego) miała z punktu widzenia ewolucyjnego kluczowe znaczenie. Jeśli jednak bliżej przyjrzymy się temu procesowi, to okaże się, że nie każdy system rośnie, a wiele systemów – po osiągnięciu pewnej wielkości – przestaje rosnąć. Bywa też, że nie każdy wzrost jest pozytywny (wzrost komórek nowotworowych, wzrost bezrobocia, wzrost upadłości). Inne, jak na przykład drzewa, rosną przez całe życie. Dostyc powszechnie uważamy, że jeśli coś rośnie to sprawy są na dobrej drodze. Od systemów społeczno – gospodarczych również wymaga się, permanentnego wzrostu, co więcej ustawicznego zwiększania tempa tego wzrostu.

Wzrost jako składowa rozwoju pozwala jedynie na osiągnięcie zrównoważenia.

- relacje pomiędzy kapitałami – jeden nie może rozwijać się lub wzrastać kosztem drugiego,
- sposoby zagospodarowania poszczególnych kapitałów,
- planowanie strategiczne bądź jego pozory,
- wyznaczenie i zagospodarowanie branż strategicznych,
- wyznaczenie obszarów strategicznych gospodarczych,
- poprawne rozumienie kategorii efektywności oraz zastosowanie mierników pomiaru zarówno procesu rozwoju, jak i wzrostu,
- zagospodarowanie popytu i podaży – jako kluczowe obszary urzeczywistniania wybranych koncepcji.

## III. Integracja kontra suwerenność

Dzisiejsza rzeczywistość gospodarcza zdominowana jest przez procesy integracyjne, które są powszechnie pożądane i akceptowane. Procesy integracyjne zachodzą zarów-

no w skali globalnej, jak i europejskiej czy krajowej oraz na poziomie przedsiębiorstw. Pytaniem jest czy – w takich uwarunkowaniach – potrzebna jest dyskusja nad suwerennością i niezależnością. Ocena efektywności procesów integracji gospodarczej powinna być uwarunkowana skalą podmiotu, którego dotyczy. O ile w przypadku integracji przedsiębiorstw kryterium oceny efektywności będzie uzyskanie zysku, o tyle w przypadku państwa, unii państw, gminy kryterium oceny integracji będzie efektywność społeczna, a co za tym idzie wielowariantowa ocena opłacalności. Należy mieć świadomość, że procesy integracyjne przynoszą korzyści, ale zawsze skutkują zrzekaniem się pewnych aspektów suwerenności. Bilans strat i korzyści musi być dodatni. Pytaniem jest czy integracja gospodarcza jest efektywna, a jeżeli tak, to czy jej korzyści przekładają się na poprawę jakości życia każdego człowieka, czy tylko nielicznych.

Należy zadać pytanie, czy istnieje potrzeba dyskusji o suwerenności gospodarczej w czasach, zdominowanych przez procesy integracyjne, czasach w których „made in” uległo całkowitej degradacji na rzecz „made by”, w czasach w których uwolniony został przepływ niemal wszystkich podstawowych czynników pracy? Czy potrzebna nam jest dzisiaj suwerenność gospodarcza? Czy Polska powinna dążyć do suwerenności gospodarczej? I jakie proporcje należy kształtować pomiędzy integracją a suwerennością? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania oraz wybór ile integracji, a ile suwerenności są wyzwaniem dla świata nauki i polityki. Pytaniem jest też: jaka jest zgodność koncepcji rozwoju kraju z koncepcjami rozwoju przyjmowanymi na różnych poziomach integracji?

Jeśli kraj nie posiada suwerenności gospodarczej to jego oblicze gospodarcze kształtowane jest przez wielorakie uwarunkowania i oddziaływania także zewnętrzne. A pytaniem jest jakie to przynosi skutki w długim i krótkim okresie czasu? Jaka jest jego gospodarcza podmiotowość?

Suwerenność gospodarcza pozwala osadzić gospodarkę na solidnych i trwałych fundamentach, które gwarantują bezpieczeństwo społeczno-gospodarcze oraz minimalizują negatywne wpływy, wszelkie turbulencje, efekty domina z zewnątrz, a co w sposób kluczowy wpływa na rozwój, bezpieczeństwo, wzrost i na jakość życia. Gospodarka suwerenna nie jest gospodarką zamkniętą, ale jest to gospodarka w której władza publiczna stawia sobie jako priorytet rozwoju trwałe budowanie niezależności, jako podstawy do współdziałania, do partnerstwa w szerokim zakresie, a nie enklawy, czy bazy dla przewodzenia!

Proces transformacji zdominowany został hasłem: **POLITYKA RÓWNYCH SZANS. Niestety same szanse nie wystarczą. Istnieje potrzeba polityki suwerenności gospodarczej.**

Budowanie suwerenność jest wyzwaniem dla nauki, władzy publicznej państwowej i samorządowej, dla mediów, przedsiębiorstw, a także każdego z nas.

### 3. Zarządzanie obszarami wiejskimi w budowaniu procesów wzrostu i rozwoju

Położenie akcentu na obszary rolne jest niezwykle ważne i wysoce celowe, ponieważ:

- w świadomości lansowany jest pogląd, że obszary wiejskie są zacofane technologicznie i infrastrukturalnie;
- dobór wskaźników oceny do określenia stopnia rozwoju jest taki, że obszary wiejskie, w tym rolnicze – w ocenie zarówno ex ante, jak i ex post – są obszarami charakteryzującymi się niższymi wskaźnikami (np. por. *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020: REGIONY, MIASTA, OBSZARY WIEJSKIE. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010*);
- obszary te posiadają potencjał o dużych walorach bioróżnorodności i jako czyste ekologicznie będą decydowały o pozycji konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych. W obecnej polityce obszary te traktowane są jako obszary zapóźnione technologicznie, jednakże należy zwrócić uwagę, że w przypadku obszarów rolniczych „takowe zapóźnienie” nie jest wadą, a atutem;
- wykorzystanie tych obszarów dla produkcji żywności oraz uruchomienie przetwórstwa będzie gwarantowało bezpieczeństwo żywnościowe, pozwoli na tworzenie miejsc pracy, uruchomi rodzimą produkcję, pozytywnie wpłynie na jakość żywności oraz na środowisko przyrodnicze, poprzez ograniczenie globalnego transportu;
- przy rozdziale unijnych środków w Polsce lansowany jest model polaryzacyjno-dyfuzyjny, a więc koncepcja lokowania środków w tak zwanych biegunach wzrostu (zawężane do wiodących miast, głównie uprzemysłowionych), które – zdaniem zwolenników tej koncepcji – mają uaktywnić najmniej uprzywilejowane regiony i gminy z otoczenia, w tym obszary wiejskie. Model ten zakłada ex ante<sup>13</sup>:
  - nierównomierność tempa rozwoju, która stanowi naturalny element procesów gospodarczych;
  - dopuszcza zagrożenia, jakie wynikają z czasowego wzrostu dysproporcji między regionami, grupami społecznymi czy sektorami gospodarki;
  - początkowe zwiększanie się dysproporcji międzyregionalnych, jednak potem – jak się zakłada – dzięki rozszerzonemu oddziaływaniu metropolii oraz pozostałych biegunów wzrostu na obszarze całych regionów zaczną postępować procesy konwergencyjne.

Założenia te są sprzeczne z artykułem 5 Konstytucji RP z dwóch powodów: po pierwsze, gdyby zależność taka była warunkiem wystarczającym, wówczas nie istniałyby w obszarach miast wysokorozwiniętych obszary nędzy, biedy i slumsów, a zrównoważenie procesów rozwoju byłoby naturalnym etapem, który nie wymagałby żadnych działań (a światowe konferencje na rzecz rozwoju zrównoważonego w Rio 1992, w Johannesburgu 2002, w Monterrey 2002, Rio 2012 byłyby

<sup>13</sup> Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020: REGIONY, MIASTA, OBSZARY WIEJSKIE. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2010.

bezpierwszoplanowe). Po drugie autorzy Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego zapominają, że owe początkowe zwiększanie się dysproporcji będzie odbywać się kosztem tym razem nie przyszyłych, ale obecnego pokolenia, które również ma prawo do godnego życia i rozwoju. Zapomina się przy tym, że obowiązuje aksjomat: *od możliwości do bytu nie ma przenoszenia* (nie każda możliwość stanie się bytem). A zatem nie każdy biegun wzrostu sam przez się uaktywni i rozwinie obszary wiejskie. Być może będzie to realne w bardzo długim okresie czasu, a jak mawiał J. Keynes: *w długim okresie wszyscy będziemy martwi*. Dodać należy, że w dobie realnego socjalizmu biegunami wzrostu dla rolnictwa i przemysłu konsumpcyjnego miały być gałęzie przemysłu ciężkiego (górnictwo, hutnictwo, energetyka), a w rzeczywistości nastąpiło załamanie planu 6-letniego z powodu niewykonania planowych zadań w rolnictwie<sup>14</sup>.

Pytaniem jest, kto i na jakiej podstawie merytorycznej został upoważniony do definiowania i rozumienia obszarów wzrostów jako rozwiniętych ośrodków miejskich i wykluczania tym samym obszarów wiejskich jako biegunów wzrostu. Obszary miejskie i obszary wiejskie różnią się fundamentalnie między sobą, a sprowadzenie ich do jednego mianownika jest sprzeczne z ich naturą, zasadami logiki i podstawowymi zasadami funkcjonującymi w matematyce (jeśli mianowniki ułamków są różne, wówczas należy najpierw sprowadzić ułamki do wspólnego mianownika). Tymczasem nie jest możliwe – uwzględniając naturę obszarów wiejskich i miejskich – sprowadzić je do wspólnego mianownika jakim jest – w tym wypadku – specyfika rozwoju. Niestety podział taki funkcjonuje zarówno na szczeblu państwa, jak i województw.

**Obszary rolnicze województwa posiadają własny potencjał, który należy wykorzystać dla zapewnienia im rozwoju społeczno-gospodarczego i korzyści dla otoczenia w horyzoncie strategicznym. Od przyjętej koncepcji rozwoju zależy kształt polityki państwa i województwa, a także gminy. Polityka rozwoju winna być umocowana w koncepcji rozwoju zapewniającej ład strukturalny, a taką koncepcją jest koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego. Jest ona nadrzędna w stosunku do polityk sektorowych. Celem polityki rozwoju powinno być poszukiwanie nowej jakości oraz przyjęcie takich rozwiązań instytucjonalnych, które w skuteczny sposób uruchomią mechanizmy i potencjał rozwoju gospodarczego regionów i gmin oraz będą umożliwiać ich własną ścieżkę rozwoju.**

**A zatem przyjmuje się założenie, że transformacja niszowa jest odpowiednią transformacją dla obszarów rolnych.**

Kompleksowe zarządzanie obszarami rolnymi stanowi układ powiązań 7 obszarów strategicznych i obejmuje:

- Program
- Pieniądz
- Przedsiębiorczość
- Produkt
- Popyt
- Promocja
- Prawo

<sup>14</sup> A. Piontek, Koncepcja stalinizacji województwa stalinogrodzkiego na podstawie sprawozdań z Posiedzeń Plenarnych KW PZPR w Stalinogrodzie w latach 1953 – 1956, Uniwersytet Śląski, Katowice, 2011.

*Źródło: Opracowanie własne uzupełnione. Pierwsza koncepcja obejmowała sześć obszarów: 6 x P i została przedstawiona w autorskim materiale rozwoju samorządów na zlecenie KP PiS. B. Piontek (autor), Nowa jakość samorządu i samorządności w Polsce. Przedsiębiorczość i Samorządność. Akademia Samorządności, Warszawa 2010. Red. polityczna I. Kloc i K. Jurgiel. Współautor części historycznej A. Piontek.*

## OBSZAR I: PROGRAMOWANIE ROZWOJU

### Cel szczegółowy 1:

**Programowanie rozwoju obszarów rolnych powinno być oparte na realnych założeniach i jako takie jest warunkiem rzeczywistej poprawy jakości życia mieszkańców**

#### 1.1 Program

- Poprawny program powinien wynikać z przyjętej koncepcji rozwoju. Strategie i programy gminne, powiatowe i wojewódzkie powinny być zgodne z ustrojową koncepcją rozwoju zrównoważonego i trwałego (art. 5), funkcjonować według zasad społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji) z zagwarantowaniem godności osoby ludzkiej (w tym godności ekonomicznej) – art. 30 Konstytucji.
- Opracowywanie i wdrażanie programów ożywiania obszarów rolnych.
- Strategie i programy rozwoju winny być weryfikatorem władzy lokalnej i regionalnej. Powinny stanowić „żywy dokument”, w oparciu o który realizowany jest rozwój.

#### 1.2 Dobry program – dobry sposób jego opracowania (metodologia)

Opracowywanie strategii i programów rozwojowych powinno być zgodne duchem Poszukiwaczy, a nie Planistów, czyli:

- a) tworzenie programu odbywa się w procesie oddolnym,
- b) program wyrasta i uwzględnia endogeniczne uwarunkowania,
- c) program skonstruowany jest według właściwej metodologii,
- d) program angażuje w proces rozwoju całą społeczność.

#### 1.3 Dobry program – instrumenty wspomagające i warunkujące rozwój – dobra realizacja

Dobry program rozwoju i jego konsekwentna realizacja, z wykorzystaniem dostępnych narzędzi – instrumentów realizacyjnych doprowadzi do autentycznej poprawy jakości życia - społeczności lokalnej i regionalnej.

#### 1.4 Dobry program – dobra ocena oddziaływania na rozwój (OOR)

Ocena oddziaływania na rozwój (OOR) – kompleksowa i wielowariantowa ocena wpływu programów i wynikających z nich inwestycji, na rozwój, obejmująca swym zasięgiem trzy kapitały: ekonomiczny, ludzki i przyrodniczy. Stosowanie takiej oceny uniemożliwi – obecnie stosowaną na szeroką skalę praktykę – przerzucania kosztów nie tylko śro-

dowiskowych (co wykluczać powinna Ocena Oddziaływania na Środowisko), także innych kosztów – na całe społeczeństwo. OOR sporządzane ex ante pozwoli na wybór właściwych kierunków rozwoju.

## OBSZAR II: PIENIĄDZ

Pieniądz jest narzędziem „dotleniającym gospodarkę”. Niezależnie od poglądów i przekonań finansistów należy podkreślić, że definicja pieniądza – która funkcjonuje w nauce – jest dziś niewystarczająca. A kluczowe dziś funkcje z punktu widzenia rozwoju to funkcja globalna i funkcja lokalna pieniądza. Obie te funkcje mogą, ale nie muszą się pokrywać. Należy stwierdzić, że funkcje te są nadrzędne do funkcji pieniądza w klasycznym ujęciu i przesadzają o tym, czy, jak, ale przede wszystkim gdzie realizowany jest rozwój. Uruchomienie mechanizmów nadających pieniądzu cech i funkcje lokalności są kluczowe dla urzeczywistniania rozwoju lokalnego. Jest to szczególnie ważne dla obszarów niefinansowych, których naturalny obrót (np. czas wegetacji, czas wzrostu drzewa) jest wolniejszy od obrotu kapitału finansowego.

## OBSZAR III: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Rozwój lokalnej i regionalnej przedsiębiorczości jest warunkiem koniecznym dla kształtowania poprawnych struktur w gminie, powiecie, województwie oraz szansą na zwiększenie zasobności mieszkańców.

Spółdzielczość powinno się wykorzystać jako powiązanie sieciowe dla rozwoju przedsiębiorczości w układach lokalnych. Należy zwrócić uwagę na szeroką potrzebę rozwijania świadomości w zakresie budzenia ducha spółdzielczości. Oczywiście wymaga to nowych rozwiązań instytucjonalnych, jednakże powiązania spółdzielcze rozumiane jako sieciowe są warunkiem koniecznym dla PRZETRWANIA.

Za rozwój przedsiębiorczości odpowiada samorząd, przedsiębiorcy i lokalna społeczność. Przedsiębiorczość lokalna – poprawnie zdefiniowana – zapewnia prawidłowy rozwój społeczności gminnej i funkcjonowania samorządności, stanowi źródło dochodów mieszkańców, umożliwia podejmowanie inicjatyw społecznych, ogranicza patologie i przestępczość, minimalizuje odsetek korzystających z pomocy publicznej, a tym samym redukuje wydatki gminy i przyczynia się do urzeczywistniania **ładu** – składowej rozwoju lokalnego oraz skutecznie urzeczywistnia koncepcję rozwoju według modelu **niszy**.

Przedsiębiorczość jako czynnik warunkujący rozwój społeczno – gospodarczy możliwa jest w oparciu o rozwój małych i średnich przedsiębiorstw oraz mikroprzedsiębiorstw. Władze lokalne i regionalne w celu wyrównywania szans powinny chronić i wspierać lokalną i regionalną przedsiębiorczość. Zgłaszanie takiego postulatu nie oznacza opowiadania się za protekcjonizmem, ani nie narusza wolnej konkurencji. Natomiast wskazuje na wymóg tworzenia uwarunkowań dla ISTNIENIA. Dziś polityka równych szans jest niewy-

starczająca, dlatego należy dążyć do polityki niezależności i trwałości. W odniesieniu do obszarów rolniczych istotne są wszelkie działania mające na celu pobudzenie aktywności związanej z przetwórstwem.

## Obszar IV. PRODUKT LOKALNY

**Wyodrębnienie specyficznych produktów i usług lokalnych w programach rozwoju gmin, powiatów i województw jest szansą na podniesienie atrakcyjności rozwojowej i zwiększenie dochodów mieszkańców i samorządów.** Zatem „pomysł na istnienie” oznacza poszukiwanie i tworzenie niszy rozwojowych (rynkowych) warunkiem koniecznym do rozwoju przedsiębiorczości w gminie, powiecie województwie.

Badania uwarunkowań rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie samorządu lokalnego jednoznacznie wskazują na to, że gminy nie prowadzą działań mających na celu poszukiwanie i tworzenie niszy rynkowych, powołując się na ustawę o samorządzie gminnym<sup>1</sup>. Stwierdzają one, że prowadzenie badań marketingowych w tym zakresie wykracza poza zakres kompetencyjny gminy. Zapominają przy tym o istnieniu innych aktów prawnych, które to właśnie gminy zobowiązują do podejmowania zadań w tym zakresie. Przypomnieć należy, że zadaniem gminy jest zaspokajanie potrzeb bytowych społeczności lokalnych, a przedsiębiorczość lokalna i jej rozwój jest składową i drogową dla zaspokajania tych potrzeb, i warunkuje poprawę jakości życia. Produkt lokalny powinien mieć swoje umocowanie w uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych i przyrodniczych gminy.

Uświadomienie mieszkańcom własnych potencjałów rozwojowych, w oparciu o które mogą rozwijać własną przedsiębiorczość powinno być kolejnym wyzwaniem.

## Obszar V. PROMOCJA

**Promocja skierowana na aktywizację przedsiębiorczości i pogłębianie samorządności obowiązkiem władz lokalnych oraz wyzwaniem dla przedsiębiorczości i spółdzielczości.**

Kluczowe pytania, na które należy udzielić odpowiedzi to: jaka jest specyfika promocji w układach lokalnych, a w szczególności: jaki jest jej cel?, do kogo jest skierowana? i czego powinna dotyczyć? Czy model i mechanizmy promocji stosowane w przedsiębiorstwach są właściwe dla samorządów lokalnych?

Warto tutaj dokonać rozróżnienia pomiędzy promocją samorządu, promocją gminy a promocją przedsiębiorstw, gdyż ich natura jest odmienna. Promocja nie powinna ograniczać się do ulotek, imprez i działań rekreacyjnych, ale powinna dotyczyć rozwiązań instytucjonalnych umożliwiających promocję i rozwój produktu.

**5.1 Promocja samorządności i przedsiębiorczości – warunkiem koniecznym aktywizacji społeczności lokalnych w urzeczywistnienie rozwoju lokalnego**

Istotą władzy samorządowej jest to, że jest ona swoistego rodzaju monopolistą i nie musi siebie promować. Uwarunkowania tworzone przez władzę publiczną są jej ustawowym obowiązkiem, do których każdy ma bezpłatny dostęp bez zbędnej zwłoki, co gwarantują stosowne ustawy.

Mechanizmy promocji w gminie powinny być ukierunkowane na dynamiczną aktywizację przedsiębiorczości i ożywiania popytu. Tym samym promocja gminna powinna być skierowana zarówno do odbiorców wewnętrznych, jak i zewnętrznych, których pojawienie się powinno wzmacniać rozwój danej gminy. Równocześnie promocja gminna powinna tworzyć mechanizmy, z których mogą korzystać podmioty funkcjonujące w gminie – dla własnej promocji.

### 5.2 Certyfikaty i marki lokalne skuteczną formą wspierania promocji przez samorządy

Skuteczną formą wspierania promocji są certyfikaty i marki lokalne. Są one nośnikami informacji i motywacji, ułatwiają wybory, pobudzają jednostki gospodarcze do doskonalenia oferty, wpływają na wzrost popytu, a także mogą pełnić funkcje marketingowe dla danej gminy, czy regionu. Dla zwiększenia skuteczności oddziaływania certyfikatów lokalnych powinna je wspierać motywacyjna funkcja cen. Wymaga to:

- uruchomienia systemów certyfikacji wewnętrznej,
- wykreowania lokalnych marek,
- promocji dla PRZEDSIĘBIORCZOŚCI i SAMORZĄDNOŚCI.

## Obszar VI. POPYT LOKALNY

**Wspieranie rozwoju lokalnego poprzez właściwe decyzje samorządowe, wybory konsumenckie i wybory dokonywane przez przedsiębiorstwa mające na celu wytworzenie popytu na produkty i usługi lokalne.**

Uwolnienie rynków skutkowało nie tylko likwidacją ograniczeń w sferze wytwarzania, przepływu technologii, czy kapitału, ale także uwolniony został POPYT. Konsekwencją poszukiwania pożądanej produkcji (związanej głównie z obniżaniem kosztów – dotyczy to i tej zaawansowanej technologicznie i tej tańszej, a czasem najtańszej) są zmiany rodzajowo-jakościowe POPYTU. Efekty które wynikają ze zmian ilościowych POPYTU zaczęły uciekać kanałami wyznaczonymi przez produkcję. Kiedyś zasięg przestrzenny kategorii WYTWARZANIE i POPYT był TU i TU, a więc tu tworzymy miejsca pracy, tu robimy zaopatrzenie, tu wytwarzamy, tu konsumujemy, tu tworzymy przychody, tu odprowadzamy zyski (oczywiście nie jest to model zamknięty, ale to TU miało istotne znaczenie). Dziś to TU i TU ulega degradacji na rzecz TAM i TU, a więc TAM tworzymy miejsca pracy, TAM robimy zaopatrzenie, TAM wytwarzamy, TU konsumujemy, ale TAM tworzymy przychody i TAM odprowadzamy zyski. A więc popyt rośnie, ale efekty konsumpcji uciekają kanałami, pozostawiając skrawki korzyści, a i często też odpady. I to rodzi określone konsekwencje – chociażby dotyczące wpływu na konkurencyjność (także technologiczną).

Dlatego, aby mówić o popycie jako o narzędziu suwerenności gospodarczej, musimy mówić o POPYCIĘ CIĄGNIONYM<sup>15</sup>.

	Ilość +	Jakość +	Funkcjonalność +	Relacyjność
Popyt ciągniony =				
Priorytet (np. suwerenność gospodarcza, miejsca pracy)				

Poszczególnym składowym przypisywane są wagi, a przyjmowane priorytety wynikają z przyjętej i akceptowanej koncepcji rozwoju.

Składowe te uwarunkowane są szeregiem zmiennych, począwszy od strategicznych wyborów władzy publicznej, przez istniejące i przyjmowane rozwiązania instytucjonalne, kończąc na klasycznych determinantach popytu i wyborach konsumenckich.

Poszczególnym składowym przypisywane są wagi, a przyjmowane priorytety wynikają z przyjętej i akceptowanej koncepcji rozwoju. Składowe te uwarunkowane są szeregiem zmiennych, począwszy od strategicznych wyborów władzy publicznej, przez istniejące i przyjmowane rozwiązania instytucjonalne, kończąc na klasycznych determinantach popytu i wyborach konsumenckich: kształtowanie świadomości człowieka we wszystkich uwarunkowaniach, w których uczestniczy jako obywatel, przedsiębiorca, pracownik, konsument; rozwijanie świadomości w zakresie idei spółdzielczości, która pozwała na współdziałanie z zachowaniem odrębności; świadomość, która pozwala podejmować decyzje i dokonywać egzystencjalnych wyborów.

Niestety, przeciętny człowiek nie dostrzega związku między tym, co i jak konsumuje, a swoją sytuacją materialną oraz kondycją gospodarki całego kraju, a także – a może przede wszystkim – kondycją gospodarki lokalnej.

O popycie decydują dwa czynniki: świadomość i możliwości finansowe. Pytaniem jest, czy jedynym kryterium naszego wyboru ma być **NISKA CENA**? Zdajemy sobie sprawę z niskich wynagrodzeń w naszym kraju, ale musimy mieć świadomość, że kupując dziś TANIO, jutro będziemy mogli kupić to samo TANIEJ, tylko że przy okazji będziemy biedniejsi. **TANIOŚĆ to nie WYBÓR to WYROK!**

## Obszar VII. PRAWO

**Prawo zgodne z zasadami i koncepcją zrównoważonego rozwoju skierowane zarówno na poprawne kształtowanie samorządu jak i samorządności warunkiem koniecznym dla urzeczywistniania rozwoju lokalnego.**

Rozwiązania prawne (zaliczane do instytucjonalnych) są niezwykle istotne dla urzeczywistniania koncepcji rozwoju.

Wśród **rozwiązań prawnych** wyróżnić należy: uwarunkowania ustrojowe; rozwiązania prawne, regulujące funkcjonowanie podmiotów gospodarczych osób fizycznych, systemy

<sup>15</sup> B. Piontek, Zarządzanie popytem dla przeciwdziałania skutkom kryzysów w gospodarce [w:] S. Partycki red., Kryzys finansowy - przebieg i skutki społeczno-gospodarcze w Europie Środkowej i Wschodniej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, t. 1, Lublin 2012, s. 430-439.



zasilania rzeczowego i finansowego; rozwiązania organizacyjne oraz systemy zarządzania; koncepcje teoretyczne kształtowania wzrostu i rozwoju; systemy sprawozdawczości oraz metodyki liczenia; mierniki oceny, a w tym rodzaje efektywności artykułowane przez te mierniki; narzędzia i rozwiązania socjotechniczne i psychotechniczne; prawa zwyczajowe oraz współpracę i współdziałanie; sposoby kreowania priorytetów.

Charakter rozwiązań instytucjonalnych w istotnym stopniu zależy od przyjętej skali wartości czyli tego: czy rozwiązania te będą artykułowały zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju, czy też kierując się tylko efektywnością ekonomiczną - będą pogłębiały dysproporcje w korzystaniu z trzech rodzajów kapitału: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego, uniemożliwiając rozwój zrównoważony i trwały.

Układy lokalne skupiają i konsumują konsekwencje wad prawa stanowionego zarówno ogólnopaństwowego, jak i lokalnego, a także ponadnarodowego. Postępująca decentralizacja zwykle nie jest jednak jednoznaczna z decentralizacją środków finansowych. Z niepokojem zauważyć należy swiściego rodzaju „psychologię” zadań i rozszerzania kompetencji samorządów lokalnych. Obawy te są uzasadnione biorąc pod uwagę stopień zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Stawianie zadań przewyższających możliwości finansowe gmin jest niebezpiecznym objawem słabości „taniego państwa” i przejawem ekonomii niedoboru. Metoda przerzucania kosztów nie jest niczym nowym i ex ante można stwierdzić, że w konsekwencji za wszystko zapłaci społeczeństwo. Oczywiście „potoczno-rozsądkowa” mentalność społeczna przypisze konsekwencje wynikające z praktyki przerzucania zadań najprawdopodobniej ostatniemu szczeblowi, tj. gminie. Brak oceny i odpowiedzialności za takie praktyki stanowi wyzwanie dla konsekwentnego uporządkowania polityki społeczno-gospodarczej w pionie władzy państwowej i samorządowej.

Wynikający z rozważań wniosek jest następujący: poprawne zarządzanie scharakteryzowanymi obszarami umożliwia długofalowy rozwój obszarów rolnych o specyfice rolnej w sposób kompleksowy i jest niezbędne dla efektywnego i sprawnego zarządzania rolnictwem.

## 4. Wyzwania i rekomendacje dla zarządzania obszarami wiejskimi

- Koncepcja rozwoju jest nadrzędna w stosunku do polityki rozwoju.
- Polityka rozwoju pełni funkcje nadrzędne wobec ogólnej polityki społeczno-gospodarczej oraz wszystkich polityk sektorowych.
- W gospodarowaniu należy poszukiwać nowej jakości i nowych ścieżek rozwoju.
- Układem wspierającym i konkretyzującym globalne rozwiązanie jest układ niszy.
- Model niszy jest próbą równoważenia gospodarki globalnej i gospodarki lokalnej.
- Układ niszowy stanowi nowy obszar i wyzwanie dla rozwijania nauk o zarządzaniu.
- Transformacja niszowa w sposób autentyczny gwarantuje wolność i równość społeczną i rynkową.
- Transformacja niszowa umożliwia aktywizację obsza-

rów wiejskich i wprowadzenie tych obszarów w procesy rozwoju w sposób trwały.

- Identyfikację niszy rozwojowych dla polskich obszarów wiejskich uzasadniają następujące racje: tożsamość lokalna, położenie geograficzne, uwarunkowania klimatyczne, wysoka bioróżnorodność, nieskażona gleba, technologie ukierunkowane na rolnictwo naturalne, obszary czyste ekologicznie oraz otwarte na pracochłonność technologie przetwórstwa żywności.
- Model niszy jest drogą dla uruchomienia przedsiębiorczości w obszarach wiejskich, które będą miały otwartą drogę dla budowania własnej konkurencyjności w układach lokalnych, ponadlokalnych i globalnych.
- Należy sformułować następującą rekomendację: Istnieje pilna potrzeba integracji podjętych działań mających na celu rozwój obszarów rolnych w oparciu o koncepcję rozwoju zrównoważonego. W podejściu tym należy prezentować nową jakość rozwoju osadzoną w potencjale obszarów wiejskich. Działania te powinny wyznaczyć kompleksową koncepcję rozwoju obszarów wiejskich oraz zawierać procedury wdrażania, funkcjonowania oraz monitoringu przyjętych priorytetów.
- Układy lokalne mogą i powinny być objęte lokalną sieciowością.
- Koncepcja taka nie powinna być opracowana jedynie dla doraźnych potrzeb (politycznych, instytucjonalnych, czy też innych), ale powinna określać perspektywiczną drogę rozwoju i być weryfikatorem dla sprawowanej władzy publicznej.
- Konieczna jest aktualizacja dokumentów strategicznych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, tak by uwzględnić w nich aspekty zarządzania obszarami wiejskimi tych gmin.
- Uwarunkowania, jakie występują w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich świadczą o potencjale rozwoju obszarów rolnych tych gmin. Należy dołożyć wszelkich działań aby zwiększyć wartość dodaną na obszarach wiejskich. Niewykorzystanie tego potencjału przez władze samorządowe jest zaprzepaszczeniem szans rozwojowych gmin.
- Należy podjąć działania mające na celu programowanie i zarządzanie rozwojem obszarów rolnych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w oparciu o 7 kluczowych obszarów strategicznych. Brak holistycznego podejścia do zarządzania rozwojem obszarów wiejskich powoduje bowiem wegetację zamiast rozwoju tych gmin.
- Układ niszowy jest wyzwaniem dla polityki i wielu dyscyplin nauki oraz powinien stanowić priorytet dla zarządzania publicznego.

## Podsumowanie

Kluczem dla wejścia i utrzymania się na nowych ścieżkach rozwoju są nie tylko innowacje i inwestycje, ale przede wszystkim popyt. Bez popytu kapitał jest martwy. A on – jak i wszystkie nasze wybory – uwarunkowany jest świadomością bądź jej brakiem. Często dziś posługujemy się hasłami, swoistymi „słowa kluczami”, które są modne, nośne, ale

z których niewiele wynika. Hasła: społeczeństwo obywatelskie, mała ojczyzna, społeczeństwo informacyjne, wszystkie te kategorie funkcjonują w rzeczywistości publicznej, a pytaniem jest: co z nich wynika? Jak je rozumieć i w jakiej relacji pozostają one względem siebie? Brak umocowania tych kategorii zrównoważeniu, w suwerenności gospodarczej oraz zapewnienie właściwych relacji między popytem a podażą w sferze realnej sprawiają, że wymienione hasła pozostają martwe.

Można śmiało stwierdzić, że obecnie właśnie popyt zarówno ten krajowy, jak i lokalny lekką ręką oddajemy do zagospodarowania innym. Inwestycje bez zapewnienia popytu są STRATĄ i nie prowadzą do rozwoju.

## Literatura

1. Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 42.
2. Easterly W., *Brzemie białego człowieka*, PWN, Warszawa 2008, s. 1-30.
3. Harvey D., *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press 2005.
4. Kołodko G., *Prof. Kołodko o neoliberalizmie i światowym kryzysie gospodarczym*, wykład [www.youtube.com](http://www.youtube.com) data dostępu 2010.05.03, por. także G. Kołodko, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 206-256.
5. Piontek B., *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, ATH, Bielsko-Biała, 2006, uzupełnione.
6. Piontek F., *Mnożnik Cztery jako zasób wiedzy dla urzędywistniania rozwoju niszowego* (w druku)
7. Piontek F., *Spór wokół kategorii rozwój i rozwój zrównoważony – jego konsekwencje dla teorii i praktyki* (w:) *Problemy Ekologii*, 2006, nr 6.
8. *Sędziowie Donalda Tuska. Kogo premier wysyła do Strasburga?*, [www.fronda.pl](http://www.fronda.pl) data dostępu 2010.05.03.

## Adresy internetowe:

1. [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu)



Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego powstał w 2015 r.  
Jest państwową jednostką budżetową podległą MSWiA.  
Działa na rzecz dalszej profesjonalizacji samorządu terytorialnego i administracji publicznej.

EKSPERTYZY NIST, ul. Zielona 18, Łódź 90-601  
Sekretariat tel. +48 42 633 10 70  
e-mail: sekretariat@nist.gov.pl